



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Szlak twierdz bastionowych na pograniczu śląsko-małopolskim

Author: Dariusz Nawrot

Citation style: Nawrot Dariusz. (2017). Szlak twierdz bastionowych na pograniczu śląsko-małopolskim. W: Z. Hojka, K. Nowak (red.), "Turystyka historyczna. T. 1" (S. 175-188). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DARIUSZ NAWROT

Szlak twierdz bastionowych na pograniczu śląsko-małopolskim

A line of fortresses in the Silesian–Lesser Poland borderland

ABSTRACT: A line of fortresses, which were supposed to protect the border of Silesia in the modern period, is presented in this paper. A line of fortresses in Pilica, Częstochowa, Danków and Krzepice was built at that time. They protected the tracks inside Lesser Poland from the north-west. The architecture of these objects makes it possible to present the use of the solutions proposed by styles of fortification, present in Europe at the end of the sixteenth and in the seventeenth century. The visit in the area allows to estimate skills of the engineers of that time in adjustment of particular objects to the local terrain's conditions, and it also helps to understand the usage of particular structures in the chosen part of fortification. The history of these fortresses in the modern period is a great possibility to get acquainted with the history of that region, which was full of not well known events, not only in the modern age.

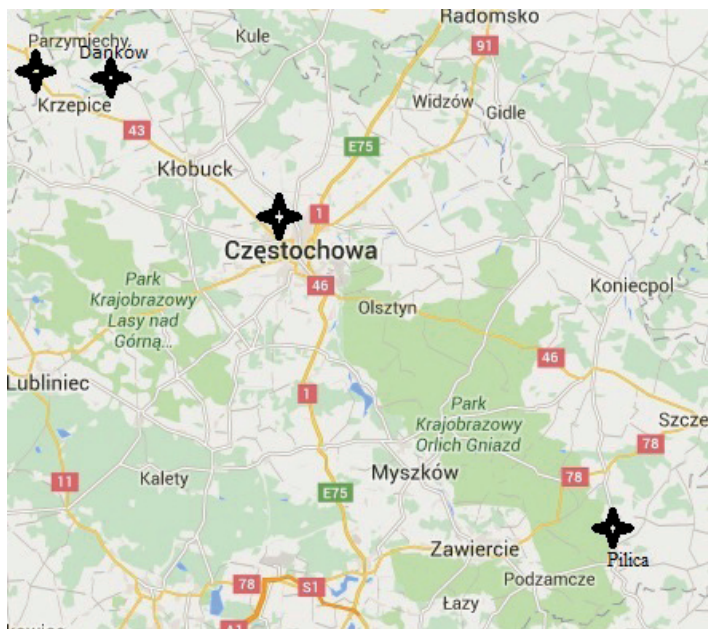
KEY WORDS: fortress, style of fortification, Lesser Poland and Silesia borders, Pilica, Częstochowa, Danków, Krzepice

SŁOWA KLUCZE: twierdze, szkoły fortyfikacyjne, granica śląsko-małopolska, Pilica, Częstochowa, Danków, Krzepice

Turystyka historyczna jako przedmiot swojego zainteresowania obejmuje również architekturę obronną, jako atrakcję turystyczną. Rozpoczynając studia nad dziejami fortyfikacji na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej warto zwrócić uwagę na kompleks zapomnianych fortyfikacji, które w epoce nowożytnej miały bronić zachodniej granicy Korony¹. W tym czasie różnorodnie rozwijała się sztuka obronna w poszczególnych regionach Rzeczypospolitej. Jednak – jak stwierdzał Janusz Bogdanowski – dość czytelnie rysuje się obrzeżne rozmieszczenie, wprost proporcjonalnie do kierunków zagrożenia, nowo powstających silnych fortyfikacji wznoszonych w najnowszych wówczas systemach. Właśnie

¹ J. ZINKOW: *Wyżyna Krakowska. Panorama turystyczna*. Warszawa 1983.

na zachodnich granicach Rzeczypospolitej, z dawna zaniedbane pasmo zamków jurajskich chroniące granicę Małopolski ze Śląskiem, odżyło w okresie toczącej się tuż za granicą wojny trzydziestoletniej (w latach 1618–1648). Powstał wtedy kordon twierdz bastionowych, chroniących granicę państwa, a w jego skład wchodziły: Pilica, Klasztor Jasnogórski, Danków oraz Krzepice. Już w II połowie XVII wieku przedłużeniem tego kordonu na południu stały się beskidzkie Łodygowice². W tym układzie, przede wszystkim cztery twierdze: w Pilicy, Częstochowie, Dankowie i Krzepicach, z północnego-zachodu zamykały drogę w głąb Małopolski. Wszystkie obiekty powstały w I połowie XVII wieku, w miejscu wcześniejszych założeń obronnych, stanowiąc ich następstwo, wynikające z rozwoju sztuki wojennej, w tym także technik oraz metod obrony i zdobywania obiektów warownych.



² J. BOGDANOWSKI: *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina po Westerplatte*. Kraków 1996, s. 119; Z. SIMON: *Warownie i zamki starożytne na szlaku Danków–Częstochowa–Rabsztyn*. Częstochowa 1925. Łodygowice były jedyną twierdzą bastionową żywiecczyzny, powstała już po Potopie w 1673 roku z inicjatywy Stanisława Warszyckiego. Założenie, z czterema bastionami, zbliżone było wielkością do twierdzy Jasnogórskiej, bok wynosił 150 metrów. Po zewnętrznej stronie fosi umieszczono drogę ukrytą, z jednym placem broni od strony bramy. W środku założenia usytuowano dwór. Wały oblicowane były kamieniami. Twierdza jest przykładem zastosowania szkoły holenderskiej, ale oczywiście kamienne oblicowania były rodzimym pomysłem. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 5. Warszawa 1884, s. 675; A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki w Małopolsce*. Warszawa 1962, s. 186–190; J. SZABŁOWSKI: *Powiat żywiecki*. Warszawa 1948, s. 114–118.

Pierwsza z tych twierdz, Pilica, ulokowana została na stoku wzgórza, opadającego szerokim cyplem (około 500 metrów), do doliny rzeki Pilicy. U podnóża tej doliny rozlewał się staw. Pierwotnie na miejscu pałacu znajdowała się siedziba rodu Toporczyków, którzy przyjęli nazwisko Pileckich. Od nich dobra pilickie zakupili w 1569 roku Padniewscy herbu Nowina. W 1610 roku Wojciech Padniewski, kasztelan oświęcimski, przeniósł tu siedzibę rodu z pobliskiego Smolenia. Rozpoczął wówczas wznoszenie późnorenesansowej rezydencji w stylu włoskim, którą po jego śmierci dokończył już nowy właściciel Jerzy Zbaraski. Był to obiekt czworoboczny, piętrowy z prostokątnym dziedzińcem. Kolejnym właścicielem zamku został wkrótce Krzysztof Wiśniowiecki, którego córka Helena wniosła dobra pilickie w posagu Stanisławowi Warszyckiemu, herbu Abdank. Postać to niejednoznaczna – jeden z najbogatszych magnatów na ziemiach zachodniej Małopolski, osoba niezwykle wpływowa, a zarazem człowiek wielokrotnie oskarżany o okrucieństwo w stosunku do najbliższych oraz poddanych, protestantów i Żydów. Warszycki, za panowania Wazów, bardzo szybko pomnażał majątek i zdobywał kolejne urzędy. W 1632 roku został wojewodą mazowieckim i starostą krzepickim, a w 1651 roku otrzymał godność kasztelana krakowskiego, czyli pierwszego senatora Rzeczypospolitej³.

To właśnie Warszycki dokończył budowę rezydencji w 1651 roku, otaczając ją pełnym narysem fortyfikacji bastionowych. Podstawą ich był wał ziemny, oskarpowany murem z kamienia łamanego i cegły, którego wysokość sięgała, ze względu na naturalny spad terenu i w zależności od miejsca, do 16 metrów. Szerokość tzw. drogi wałowej (górnego tarasu, na którym ustawiano artylerię) sięgała 10 metrów, co pozwalało na umiejscowieniu na niej nawet ciężkich dział. Fortyfikacje otaczały cały teren rezydencji, która nie była położona w centrum układu, a przesunięta w kierunku północno-zachodnim, asymetrycznie. Takie rozwiązanie przyjęto ze względu na ukształtowanie terenu, co narzuciło narys prostokątny, uważany w ówczesnym piśmiennictwie za nieregularny. Twierdza ma kształt prostokąta o wymiarach 170 na 300 metrów. A. Gruszecki dziwił się tej nieregularności założenia, uznając, że otaczający pałac kwadrat leży w obszarze niewielkiego obniżania się terenu, za którym dopiero w kierunku południowo-wschodnim rozpoczyna się ostrzejszy spadek. Teren ten nie wymagał więc przyjęcia zastosowanych rozwiązań, które wydłużały linię obrony i zwiększały koszty budowy fortyfikacji. To, że zrealizowano taki wydłużony układ założenia wynikało zapewne z chęci przybliżenia fortyfikacji do wjazdu do miasta i do grobli, które znalazły się w odległości 600 metrów od fortyfikacji. Choć było to już na granicy skutecznego strzału działa⁴.

³ M. HOLEWIŃSKI: *Kasztelan Stanisław Warszycki i jego zamki bastionowe na pograniczu Korony i Śląska*. W: „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN O/Kraków”. T. 37/1. Kraków 1994, s. 132 i n.

⁴ B. GUERQUIN: *Zamki w Polsce*. Warszawa 1978, s. 234; A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 144–145; Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych w XVII wieku*. Poznań 1992,

Twierdza łączyła w sobie elementy szkoły starowłoskiej i holenderskiej. Fortyfikacje mają układ czterech frontów o sześciu bastionach, z których cztery usytuowane są na narożach. Są to dzieła nieregularne, co wynika ze zróżnicowania długości boków czoła. Dwa pozostałe umiejscowiono w połowie dłuższych kurtyn. Ich wielkość uniemożliwiała skuteczną obronę, dlatego wzmocniły ją bastiony o rozwartym koncie, przypominające włoskie *piatta forma* – element szkoły starowłoskiej. Kąt tych bastionów skierowano w kąt barkowy, co wykorzystano przy wytyczaniu bastionów narożnych. Wzmocniono przy tym siłę ognia z bastionu II, wznosząc na nim nadszaniec, o szerokości 15 metrów, wzdłuż czoła i przewyższającego górną platformę o 4 metry. Pozwalało to na umieszczenie na nim silnej baterii artylerii. W wałach ulokowano kazamaty, co jest także elementem szkoły starowłoskiej. Obronę wzmocniała wykopana od zachodu i południa fosa o szerokości około 20 metrów. Nie ma pewności czy przy bramie wjazdowej nie umieszczono rawelinu, wzmacniającego jej obronę. Śladów innych dzieł wysuniętych na przedpole nie znaleziono. Bramę ulokowano na kurtynie I–II, przy bastionie II, mniej więcej w $\frac{1}{4}$ długości kurtyny. Co interesujące, ulokowano ją w kierunku północno-zachodnim, a nie, jak sugerowałby to wjazd do miasta, na południowo-wschodnim. Zaletą jest fakt, że poziom dziedzińca, na którym stoi czworoboczny pałac z dziedzińcem wewnętrznym, przewyższa położoną u stóp wzgórza dolinę o 35 metrów. Natomiast najbliższe punkty, które przewyższają poziom dziedzińca znajdują się w oddaleniu około 800 metrów, czyli poza skutecznym strzałem ówczesnej artylerii. Twierdza ma jednak także mankamenty. Poważnym niebezpieczeństwem dla całego założenia, były dolinki niewidoczne z fortyfikacji, którymi można było zbliżyć się niepostrzeżenie do murów na odległość 150 metrów. Również zabudowa miasta rozpoczynała się zbyt blisko murów, bo także w odległości 150 metrów⁵.

Twierdza górowała nad drogami w kierunku Wolbromia i Ogrodzieńca. Mogła pomieścić znaczną liczbę wojska. Nie odegrała jednak znaczącej roli militarnej. Już w kilka lat po wzniesieniu założenia, wpadła w ręce Szwedów pod dowództwem Lindorna, w 1655 roku. Kasztelan Warszzycki szybką akcją

s. 299; B. DYBAĆ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII w.* Toruń 1998; IDEM: *Problemy budowy i finansowania fortyfikacji stałych w Rzeczypospolitej w okresie wojen w połowie XVII wieku.* „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1993, z. 259; R. HUBICKI: *Opis trzech zamków.* Warszawa 1958, s. 10; J. JANCZYKOWSKI: *Zamek w Pilicy. W: Zróżnicowania i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.* T. 2. Ojców 2004, s. 89–98.

⁵ J. NORONOWICZ-NAROŃSKI: *Budownictwo wojenne.* Wyd. J. NOWAKOWA. Warszawa 1957, s. 121; J.M. ŁOBOCKI: *Problem fortyfikacji nowożytnej w praktyce urbanistycznej na ziemiach Polski historycznej od XVI wieku do XVIII.* „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, T. 12, cz. 1; A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 148–151; Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje...*, s. 303; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo krakowskie. Powiat olkuski.* Oprac. K. KUTRZEBIANKA. Warszawa 1953, T. 1, z. 12, s. 36.

swoich żołnierzy odzyskał jednak Pilicę. Podejmował nawet w zamku króla Jana Kazimierza. Ponownie, w czasie wojny północnej, w 1705 roku twierdzę okupowały wojska szwedzkie. Później nie odegrała już żadnej roli. W 1731 roku ostatnia z rodu Warszyckich Emerencjanna Pocięjowa sprzedała twierdzę Marii z Wesslów Sobieskiej, żonie królewicza Konstantego Sobieskiego, która choć przebudowała pałac w stylu barokowym, nie interesowała się jej fortyfikacjami. Następnie rezydencję przejął w 1753 roku jej bratanek Todor Wessel, podskarbi wielki koronny. Kolejnymi właścicielami Pilicy byli: Krystyn August Moes, nabywca w 1852 roku, Leon Epstein w 1874 roku, Kazimierz Arkuszewski w 1908 roku. Po 1945 roku obiekt znacjonalizowano urządzając w nim między innymi zakład poprawczy dla młodzieży. Z czasem zrujnowany pałac opuszczono. W 1989 roku zakupiła Pilicę Barbara Piasecka-Johnson, ale roszczenia spadkobierców ostatniego właściciela zablokowały finalizację transakcji, co wpływa na stan obiektu dziś. Zachował się dalej niewyremontowany pałac oraz niestety ulegające destrukcji fortyfikacje twierdzy⁶.

Twierdza Jasnogórska natomiast powstała wokół słynnego klasztoru. Wzgórze zbudowane z twardych wapieni, z natury było obronne i górowało 50–60 metrów nad okolicą. Pierwszy mur zaczęto wznosić w 1620 roku z inicjatywy Zygmunta III Wazy, w związku z narastającym napięciem przy zachodnich granicach Rzeczypospolitej i niestabilnej sytuacji międzynarodowej. Projekt fortyfikacji stworzył wtedy królewski architekt Andree del'Aqua, z wykorzystaniem elementów szkoły włoskiej i holenderskiej. Twierdza zgeometryzowana i symetryczna została bardzo dobrze wpisana w istniejącą zabudowę klasztorną i warunki terenowe. Według R. Bochenka narys twierdzy zgodny był z założeniami szkoły starowłoskiej, a urządzenia obronne ze szkołą nowowłoską. Natomiast J. Bogdanowski uważał, że w założeniu twierdzy widoczny jest rozartykowany kąt barkowy, będący wpływem szkoły nowoholenderskiej. Twierdza była czworobokiem o wielkości 172 na 187 metrów. Pierwsze prace wokół klasztoru w ciągu kilku lat przyniosły wzniesienie bastionów od strony wschodniej, ukończonych w 1631 roku (bastion królewski i św. Trójcy). Przeniesiono wtedy bramę ze strony wschodniej, na południową. Początkowo sięgała ona wysokości murów, dopiero w 1670 roku dobudowano piętro służące za magazyn broni i miejsce ulokowania mechanizmu opuszczającego most zwodzony. Kolejną bramę wewnętrzną zwaną Matki Boskiej Bolesnej wzniesiono w 1641 roku. Dwa następne bastiony zaczęto budować w 1631 roku, pod nadzorem Jana Zywert. W każdym z nich ulokowano dwukomorowe kazamaty (artyleryjską i muszkieterską). Umocnienia wznoszono z wapienia łamanego i cegły ceramicznej. Jeszcze w 1639 roku król Władysław IV Waza nadał twierdzy nazwę *Fortalitium Marianum*. Całość fortyfikacji otoczona była fosą. Budowę zakończono w 1652 roku. Od tego roku w twierdzy pojawiła się stała załoga, licząca 150 żołnierzy i 18 lekkich dział

⁶ A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 145.

3–4-funtowych. W 1655 roku wzmocniło je 12 dział 12-funtowych, przysłanych przez Stanisława Warszyckiego z Dankowa⁷.

Po Potopie, w latach 1674–1683, dokonano przebudowy fortyfikacji, między innymi pod kierunkiem Krzysztofa Mieroszewskiego, sekretarza i budowniczego królewskiego. Konieczność jej przeprowadzenia sugerował w 1669 roku hetman Jan Sobieski. Jak stwierdzał R. Bochenek, opracowany projekt zgodny był z kanonami śląsko-małopolskiej szkoły fortyfikacyjnej, powstałej w połowie XVII wieku. Podejmując prace, przede wszystkim powiększono bastiony północne (św. Rocha i św. Trójcy), puste przestrzenie między nowo wybudowanymi murami zamieniając w nowe kazamaty. Zachowano przy tym stary układ chodników transportowo-bojowych, tzw. potern, przebijając jedynie nowe przejścia. Wybudowano także rawelin, którego zadaniem było bronić jedynego wejścia do twierdzy. Było to dzieło pięcioboczne o narysie barkanu. W 1676 roku oglądał przebudowę Jan III Sobieski. Dopiero w latach 1724–1746, z inicjatywy o. Konstantego Moszyńskiego, zgodnie z wcześniejszą koncepcją, przebudowano także bastiony południowe (św. Barbary i św. Jakuba). W każdym z nich, w kazamatach można było umieścić po 8 dział, a aż 10 mogło stanąć na stanowiskach na zewnątrz. Pogłębiono również fosę. Jeszcze w 1711 roku twierdze dodatkowo otoczono palisadą. Dzięki przeprowadzonym modernizacjom, w latach wojny północnej, na początku XVIII wieku, kilkakrotnie odparto próby zdobycia twierdzy przez Szwedów. Natomiast w czasie konfederacji barskiej, w latach 1770–1772, za sprawą francuskich inżynierów – majora de la Serre i kapitana d’Etannion – przekształcono twierdze w obóz warowny. Klasztor potraktowano jako śródszaniec, rozbudowując na jej przedpolach połową pozycję obronną, w której skutecznie wykorzystano ukształtowanie terenu. Na najbliższych wzniesieniach usypano 4 reduty, 2 lunety i 3 redany oraz 2 zapleczniki, stanowiące umocnione punkty oporu piechoty. Dzisiaj ślady tych umocnień są niewidoczne⁸.

W historii twierdzy zapisało się kilka oblężeń. Najśłynniejsze, pierwsze, miało miejsce w czasach Potopu w okresie od 18 listopada do 26/27 grudnia 1655 roku, kiedy generał Burchard Müller von der Lühnen dysponując 2250 żołnierzami (w tym 800 polskiej jazdy) oraz początkowo z 8 działami, prowadził oblężenie twierdzy. Wprawdzie przeor Augustyn Kordecki otrzymał od Szwedów list żelazny gwarantujący bezpieczeństwo klasztoru, ale nie dowierzając najeźdźcy jeszcze na początku listopada „Cudowny Obraz” i najcenniejsze precjoza ze skarbca wywieźli do Mochowa koło Głogówka. Już 8 listopada bezskutecznie, z zaskoczenia próbował opanować twierdzę hrabia Jan Wejhard, hrabia Wrzesowicz na czele 300 rajtarów, teraz jednak pod wodzą Müllera Szwedzi przystąpili do oblężenia, licząc, że blokada i ostrzał artyleryjski skłoni przeora

⁷ J. BOGDANOWSKI: *Architektura obronna...*, s. 113; R. BOCHENEK: *Twierdza Jasna Góra*. Warszawa 1997, s. 31 i n.

⁸ R. BOCHENEK: *Twierdza Jasna Góra...*, s. 106 i n.; Z. PILARCZYK: *Znaczenie obronne budowli sakralnych*. W: *Pax et bellum*. Red. K. OLEJNIK. Poznań 1993.

Augustyna Kordeckiego do kapitulacji. 21 listopada rozpoczęto kopanie aproszy i wznoszenie baterii z kierunku północnego i południowego. 300 obrońców twierdzy (w tym 160 żołnierzy i 50 puszkarzy) aktywnie odpierało atak, 25 listopada atakując okopy szwedzkie i zagważdżając 2 działa. Dopiero na początku grudnia Szwedzi otrzymali posiłki, w tym 2 wielkie półkartauny 24-funtowe i 4 ćwierćkartauny 12-funtowe. Jednak 14 grudnia skuteczny ogień artylerii polskiej zniszczył jedną z baterii z półkartauną. W dodatku drugie z dział 24-funtowych pękło z powodu przegrzania, a 20 grudnia w kolejnej wycieczce obrońcy wybili olkuskich górników kopiących tunel minerski. Sukcesy obrońców, groźba odsieczy i nowe rozkazy wzywające oddziały szwedzkie do Prus, ostatecznie skłoniły Müllera do wycofania się. Jeszcze kilkakrotnie pod twierdzą pojawiają się wojska szwedzkie, jak 14 lutego 1656 roku, kiedy do kapitulacji wezwały załogę wycofującą się z Krakowa siły marszałka Arvida Wittemberga. Za każdym razem oddziały nieprzyjaciela zaskoczone gotowością twierdzy od obrony, nie podejmowały próby zdobycia Jasnej Góry⁹.

Także w czasie wojny północnej kilkakrotnie wojska szwedzkie zagroziły klasztorowi. W 1702, 1704 i 1705 roku oddziały Karola XII urządzały kilkudniowe demonstracje pod twierdzą, chcąc zmusić jej załogę do otwarcia bram. Ostatnia taka akcja miała miejsce w 1709 roku, jednak ani razu nie podjęto próby oblegania klasztoru, mając na uwadze stan techniczny twierdzy i jej wyposażenie. Ograniczano się do kilkudniowych blokad, nie mając odpowiedniej artylerii, by myśleć o zdobyciu fortyfikacji. Do walk pod twierdzą doszło dopiero w czasie konfederacji barskiej, kiedy Kazimierz Pułaski i Michał Walewski zajęli klasztor i zbudowali na jego podstawie obóz warowny konfederatów. Od września 1770 roku rozpoczęły się prace fortyfikacyjne, których celem było wzniesienie obozu warownego. Jego załoga liczyła 500 piechurów (w tym 200 z twierdzy), 300 dragonów i 650 kawalerzystów. Opanować Jasną Górę i zniszczyć siły konfederackie próbował rosyjski pułkownik Iwan Drewicz, z 2000 piechoty, 750 dragonami, 750 huzarami i 300 kozakami oraz 24 działami 12-funtowymi. Walki trwały od 31 grudnia 1770 roku do 15 stycznia 1771 roku, ale bezpośredni szturm na umocnienia w nocy z 9/10 stycznia 1771 roku, został krwawo odparty. Skuteczna obrona twierdzy zwiększyła sławę faktycznego dowódcy Kazimierza Pułaskiego. Konfederaci opuścili obóz warowny dopiero 18 sierpnia 1772 roku i to wówczas po raz pierwszy do twierdzy wkroczyły obce, rosyjskie wojska. Natomiast w 1783 roku upaństwowiono twierdzę. Podjęto wówczas ostatnie prace modernizujące jej fortyfikacje. Nie zrealizowano jednak zaproponowanego w 1792 roku planu budowy 3 rawelinów przed kurtynami¹⁰.

⁹ R. BOCHENEK: *Twierdza Jasna Góra...*, s. 80–90; A. KERSTEN: *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*. Warszawa 1975.

¹⁰ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2. Warszawa 1992, s. 456–459; W. SZCZYGIELSKI: *Kazimierz Pułaski*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 29. Warszawa–Kraków–Wrocław 1986, s. 389.

Ponownie obcy żołnierze pojawili się na Jasnej Górze w 1793 roku. Po tygodniowej blokadzie 7 marca załoga twierdzy pod wodzą majora M. Wierzbowskiego wpuściła do twierdzy wojska pruskie. Pozostały one na Jasnej Górze na najbliższe lata, ponieważ wskutek II rozbioru Rzeczypospolitej Częstochowa weszła w skład Królestwa Prus. Twierdza odegrała ważną rolę podczas wojny 1806/1807 roku, kiedy na pomoc pokonanej przez Napoleona armii Fryderyka Wilhelma III ruszyły wojska Aleksandra I. Gdyby armia rosyjska wyprzedziła oddziały Wielkiej Armii i pierwsza wkroczyła do Warszawy, a następnie, przez pozostającą w rękach pruskich Częstochowę, zyskała połączenie z siłami sprzymierzeńca zgrupowanymi w ośmiu wielkich twierdzach na Śląsku, przebieg kampanii mógł przybrać zupełnie niespodziewany obrót¹¹. Dlatego marszałek Louis Davout wysłał pod twierdzę szwadron 12 pułku strzelców konnych, który w połączeniu z polskimi insurgentami z Kalisza miał opanować Jasną Górę. Zbiegło się to z akcją szlachty i włościanstwa z okolic Częstochowy, którzy pod wodzą Michała Prusaka próbowali uniemożliwić wywiezienie skarbca klasztoru do twierdzy w Koźlu. Po przybyciu pod Jasną Górę działania rozpoczął francuski major Jean Deschamp, który zdecydował się na wzięcie twierdzy podstępem. Z nadejściem nocy nakazał – wykorzystując miejscowych chłopów, których ściągnął wcześniej Prusak – wokół twierdzy rozpaść wielkie ogniska, oznajmiające przybycie znaczących sił francuskich. Ognie rozlokowano w taki sposób, by zasugerować garnizonowi pruskiemu obecność zarówno artylerii, jak i piechoty francuskiej. Co więcej, na polecenie Deschamps, część kawalerzystów założyła czerwone epolety i także kity do kapeluszy, sugerując obserwatorom pruskim obecność pod twierdzą francuskich grenadierów. Działania Polaków i Francuzów wystarczyły by zniechęcić Prusaków do oporu. O godzinie 7.00 19 listopada 1806 roku, dowodzący polskimi insurgentami z Kalisza Kacper Miaskowski, na polecenie francuskiego dowódcy udał się do pruskiego komendanta twierdzy. Major Hundt był tak przerażony, że zgodził się natychmiast kapitulować. Upadek twierdzy zadecydował o wybuchu profrancuskiego powstania na Nowym Śląsku i o ostatecznym włączeniu tego obszaru do Królestwa Warszawskiego w 1807 roku¹². W epoce napoleońskiej jeszcze dwukrotnie twierdza pod dowództwem majora Stuarta wytrzymała blokady wojsk austriackich podczas wojny 1809 roku. Pierwszą w dniach 17–20 kwietnia przeprowadził oddział generała Bronovacký'ego, a drugą w dniach 3–18 maja oddział

¹¹ L.N. Davout do Napoleona z 18 listopada 1806 roku i do H. Bonaparte. W: *Correspondance du Maréchal Davout (1801–1815)*. T. 1. Ed. Ch. MAZADE. Paris 1885, s. 343–345.

¹² J. STASZEWSKI: *Kaliszki wysilek zbrojny 1806–1813*. Kalisz 1931, s. 9; A. ACHMATOWICZ: *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*. „Studia Claromontana” (Częstochowa) 1987, T. 8, s. 182; E. HÖPFNER: *Der Krieg von 1806 und 1807*. T. 4. Berlin 1851, s. 54; D. NAWROT: *Zdobycie twierdzy częstochowskiej i wybuch powstania na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*. W: *Częstochowskie teki historyczne*. Red. N. MORAWIEC, R.W. SZWED, M. TRĄBSKI. Częstochowa 2012, s. 77–101.

pułkownika Grammonta. Ostatnie oblężenie miało miejsce po klęsce Napoleona w Rosji, kiedy na ziemie Księstwa Warszawskiego wkroczyły oddziały Aleksandra I. Między 25 marca a 13 kwietnia 1813 roku garnizon pod dowództwem pułkownika Antoniego Górskiego bronił się przed rosyjskim korpusem generała F. Osten-Sackena. Po kapitulacji, wymuszonej skutecznym ostrzałem artyleryjskim i nadkruszeniem murów, Rosjanie pozostawili w twierdzy 500-osobową załogę. Jednak jeszcze w 1813 roku umocnienia twierdzy jasnogórskiej zaczęto rozbierać z rozkazu Aleksandra I. Na ich odbudowę zezwolił w 1843 roku Mikołaj I, i fortyfikacje od tego czasu dotrwały w niezmienionym stanie do dnia dzisiejszego¹³.

Kolejnym obiektem warownym na wytyczonym szlaku jest twierdza w Dankowie, położona na prawym brzegu Liswarty, na pograniczu wielkopolsko-małopolskim (historycznie patrząc po stronie Wielkopolski). Powstała ona w miejscu średniowiecznego drewnianego gródka, położonego nad rzeką, który w XV wieku został przebudowany na pierwszy murowany zamek. W XVI wieku przekształcono go na szlachecką rezydencję, w pobliżu której w 1550 roku wzniesiono również kościół pod wezwaniem św. Stanisława. Danków najpierw był własnością Hinczów herbu Działosza, potem Kobylańskich, a od połowy XVI wieku Warszzyckich herbu Abdank. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego w zamku przez trzy miesiące przebywał Zygmunt III Waza wraz z dworem. W 1632 roku wspomniany już właściciel Pilicy – Stanisław Warszzycki otoczył zamek i kościół nowoczesnymi fortyfikacjami. Twierdza w Dankowie, podobnie jak w Pilicy, powstała w narysie prostokąta (czyli nieregularnym), co prawdopodobnie wynikało z chęci objęcia fortyfikacjami zarówno kościoła jak i zamku, ulokowanego w kierunku południowo-zachodnim założenia. Teren bowiem umożliwiał zastosowanie każdego regularnego narysu. Twierdza posiada układ rogowy, w skład którego wchodzi dwa półbastiony usytuowane na krótszych bokach oraz bastion w środku boku długiego, skierowany w stronę północno-zachodnią. Regularność została złamana również na froncie bastionów zlokalizowanych od przeciwnej strony – rozlewiska wodnego Liswarty. Wynikało to z założeń ówczesnej sztuki fortyfikacyjnej, wymagających szczególnej obrony punktów newralgicznych. Nieprzyjaciel bowiem często prowadził atak od strony przeszkody wodnej (obrzeża zbiorników wodnych), licząc na słabość zlokalizowanych nad nim elementów obronnych. W ten sposób powstał narys twierdzy z czterema półbastionami, które tworzą dwa duże bastiony kleszczowe. Przy czym bastion VI ma czoła równoległe do kurtyny, co zmusiło do wydłużenia barku bastionu VII, którego ogień mógł chronić czoło VI. Wały twierdzy są oskarpowane, o wysokości 5 metrów i szerokości 2. Wieńczy je droga wałowa albo przedłużony wał ziemi. Na tak uformowanym profilu wzniesiono drugi wał

¹³ B. PAWŁOWSKI: *Wojna polsko-austriacka 1809 r.* Warszawa 1999, s. 157 i n., 239 i n.; M. ŁUKASIEWICZ: *Armia księcia Józefa 1813.* Warszawa 1986, s. 159–161.

z przedpiersiem ziemnym. W efekcie wysokość kurtyn i bastionów osiągnęła 7–8 metrów. Szerokość przedpiersia wynosiła 3 metry, a drogi wałowej około 6 metrów. Dawało to możliwość rozstawienia artylerii w dowolnym miejscu. Skośne położenie bastionu VI wynikało z ułożenia grobli oddalonej od jego czoła równolegle, w odległości 250 metrów. Jej ostrzał umożliwiała ulokowana na bastionie bateria. Natomiast z bastionu VII można było ostrzeliwać drogę do Krzepic, co umożliwiał wzniesiony nad nim nadszaniec. Nadszaniec ulokowano również na bastionie V, co umożliwiała także ostrzał grobli i blokowało kierunek ataku z północnego-wschodu. Natomiast kierunek południowo-zachodni broniony był z 250-metrowego frontu, na którym bez problemu można było ulokować baterie prowadzące ogień krzyżowy. O ile jednak na tym kierunku silna była obrona daleka, to bliska opierała się tylko o jeden bastion. Wzmacniała założenie obronna fosa szerokości 12–18 metrów, miejscami dochodząca do 30 metrów. Newralgicznym punktem założenia była brama wjazdowa. Nie wymagała ona przybliżenia do jednego z półbastionów, tak jak w Pilicy, ponieważ broniona była bez ograniczeń ogniem flankowym z obu dział. Wzmacniał obronę bramy most zwodzony. Nie ma w terenie potwierdzenia istnienia innych dział zewnętrznych, choć nie można wykluczyć ich istnienia, na przykład rawelinów. Z lotu ptaka twierdza sprawia wrażenie fantazyjnej figury, co według A. Gruszeckiego, jest charakterystyczną cechą wczesnego okresu fortyfikacji bastionowych, a co powodowało, że fronty twierdzy były bronione nierównomiernie. Skutkiem było jednak powstanie martwych pól, które właśnie fortyfikacja bastionowa miała zlikwidować. Na szczęście, w przypadku twierdzy w Dankowie, były one małe i przez to niegroźne¹⁴.

Twierdza w Dankowie miała wysokie możliwości obronne. Z zamku był wgląd w dalekie przedpole. Zastosowane elementy obronne były w pełni dostosowane do położenia twierdzy. Jest ona przykładem zastosowania najnowszego systemu kleszczowo-bastionowego, polegającego na umieszczeniu bastionu pośrodku kleszczy. Taki front zastosowano przy tym tylko z jednej strony. Z drugiej strony chroniło warownię rozlewisko Liswarty. Rozwiązanie to stosowano już w szkole włoskiej na przełomie XVI i XVII wieku. Można wyliczyć zaledwie kilka obiektów tego rodzaju, ale zawsze o oryginalnej konstrukcji, tak jak w przypadku Dankowa. Twierdza, to właściwie dwa wielkie działa rogowe, połączone ze sobą. Na jednym boku to połączenie wzmacnia bastion pośredni (element szkoły starowłoskiej), na drugim front z dwoma półbastionami, połączonymi kurtyną (front z półbastionami połączony jest z resztą założenia kleszczami – elementy szkoły holenderskiej). Jest figurą wydłużonego trapezu o wielkości 210 metrów na 120 metrów. Twierdza nie była rezydencją magnacką, ale jak na

¹⁴ A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 162–168; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 1. Warszawa 1880, s. 902; J. BOGDANOWSKI: *Twierdza z r. 1932 w Dankowie koło Krzepic*. „Arsenal” 1958, nr 4, s. 89 i n.; T. JANOWSKI: *Danków nad Liswartą*. Kraków 1999.

swoje czasy, nowoczesnym obiektem obronnym, ze stałą i silną załogą. W czasie Potopu Stanisław Warszycki wynegocjował od Szwedów odstąpienie od zajęcia twierdzy. Natomiast w 1657 roku przebywał w niej kolejny władca Jan Kazimierz Waza. W XVIII wieku twierdza przeszła w ręce Pocijów, a potem Wesslów. W 1757 roku zamek już nie był zamieszkały, a w 1767 roku spłonął od uderzenia pioruna. W 1823 roku był już opisywany jako ruina, a w drugiej połowie XIX wieku został rozebrany za sprawą proboszcza parafii św. Stanisława. Po zamku brak jest dzisiaj pozostałości. Przetrwały jedynie fragmenty murów tzw. domu kasztelanowej, leżącego wprawdzie w obrębie twierdzy, ale poza obszarem zamku. Natomiast w dobrym stanie pozostały fortyfikacje twierdzy, z ruiną bramy, choć od strony Liswarty uległy zniszczeniu oblicowania wałów¹⁵.

Kolejną twierdzą na szlaku obiektów obronnych na pograniczu małopolsko-śląskim są Krzepice. Twierdza leżała na nizinie na lewym brzegu Liswarty i powstała na miejscu wcześniejszego grodu, później zamku drewnianego, a w końcu murowanego, z wielką wieżą. Położona była na wschód od miasta. W 1588 roku stara gotycka warownia została przebudowana przez starostę krzepickiego Mikołaja Wolskiego, na renesansową rezydencję. Był to nieduży obiekt, dwupiętrowy, o kształcie czworoboku. Miał trzy jednotraktowe skrzydła zamknięte krużgankami. Na piętrach było 10 pomieszczeń, jedna duża sala i kaplica. W narożach zamek miał cztery małe wieżyczki oraz w środku fasady frontowej wielką wieżę. Przed zamkiem było przedzamcze oddzielone od niego fosą z mostem zwodzonym. Całe założenie otoczone było wałem z drewnianymi wieżami i drewnianą bramą wjazdową. Kolejni starostowie nie dbali jednak o stan tych fortyfikacji i wyposażenie obronne zamku. Również zima, kiedy zamrzwały bagna, nie sprzyjała zachowaniu obronności twierdzy. To spowodowało, że stał się on łatwym łupem wojsk szwedzkich 6 listopada 1655 roku. Generał Jan Wejhard obsadził go wówczas załogą szwedzką. Jednak już w styczniu 1756 roku zamek odbili Polacy pod wodzą Jana Bogusława Petryczyńskiego. Wprawdzie wkrótce Szwedzi jeszcze raz opanowali zamek, ale wypad załogi z pobliskiego Dankowa, zmusił ich wtedy do ponownego opuszczenia twierdzy. Po Potopie bardzo szybko usunięto zniszczenia zamku. Biorąc zaś pod uwagę skuteczność fortyfikacji sąsiednich twierdz, nowy starosta Jacek Michowski, zdecydował o ufortyfikowaniu Krzepic wałami ziemnymi, z czterema bastionami. Nastąpiło to podczas odbudowy w latach 1657–1671. Prace te kontynuował także kolejny starosta i wojewoda plocki, Samuel Prażmowski¹⁶.

Twierdza, podobnie jak Jasna Góra, miała regularne założenie bastionowe. Cztery narożne bastiony łączyły kurtyny. Długość jednego boku kwadratu według różnych przekazów miała od 125 do 175 metrów. Ta druga wielkość jest

¹⁵ J. BOGDANOWSKI: *Architektura obronna...*, s. 137.

¹⁶ S. MUZNEROWSKI: *Krzepice w przeszłości*. Włocławek 1914, s. 5 i n.; J. FRAŚ: *Obrona Jasnej Góry w 1655 r.* Częstochowa 1935, s. 40–43; A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 227–230.

prawdopodobna. Była to twierdza średniej wielkości, klasyczny przykład szkoły holenderskiej. Wały były nieoskarpowane, ale z podwalami, a na bastionie północno-wschodnim wzniesiono nadszańiec. Wysokość wałów sięga 3 metrów. Ich górna płaszczyzna była płaska o szerokości 8 metrów. Kwestią dyskusyjną jest czy u podnóża wałów były, utrudniające do nich dostęp, palisady. Według niektórych autorów na narożach bastionów umieszczono też kawalery, a nawet drewniane wieże pośrodku kurtyn. Natomiast brak było jakichkolwiek umocnień zewnętrznych, jak droga ukryta itp. W założeniu umieszczono dwie bramy, jedna, od strony rzeki, pełniła najprawdopodobniej rolę bramy wodnej. Twierdzę najprawdopodobniej otaczała też płytka fosa, a w niektórych opracowaniach pojawia się hipoteza o istnieniu nawet opalisadowanych placów broni. Są to jednak tylko domysły. Ponieważ zamek, a potem twierdza ulokowana została pośród bagien i łąk nad Liswartą i wpadającego do niej strumienia Bieszczu, dojście do niej prowadziło prawie kilometrowym pomostem przez nadrzeczną dolinę, zakończonym mostem zwodzonym. Kolejnymi właścicielami twierdzy do 1775 roku byli Męcińscy. Jednak już podczas lustracji z 1765 roku stwierdzano, że w murach zamkowych mieszkać się już nie da. Ostatecznie, pozostałości zamku rozebrały władze pruskie, a potem rosyjskie, które w 1840 roku resztkę ruin sprzedały na licytacji. Do dziś pozostały po twierdzy jedynie czytelne ślady ziemnych fortyfikacji bastionowych i fosy¹⁷.

Proponowany szlak twierdz bastionowych jest okazją do poznania w bezpośrednim oglądzie całych zaprezentowanych obiektów, jak i elementów ich fortyfikacji. Na ich podstawie można pokazać zastosowanie rozwiązań proponowanych przez szkoły fortyfikacyjne funkcjonujące w Europie końca XVI i w XVII wieku. Wszystkie omawiane twierdze powstały w miejscu wcześniejszych założeń obronnych spełniających tę samą funkcję – obronę zachodniej granicy państwa¹⁸. Wizyta w terenie pozwala w pełni ocenić umiejętności ówczesnych inżynierów projektujących poszczególne obiekty w dostosowaniu do lokalnych warunków terenowych i zrozumieć wykorzystanie poszczególnych dzieł fortyfikacyjnych w wybranych punktach umocnień. Zaś dzieje twierdz w epoce nowożytnej są świetną okazją do przybliżenia historii regionu, który obfitował nie tylko w epoce nowożytnej w liczne, a mało znane wydarzenia. Twierdze położone w bliskiej odległości od siebie pozwalają nawet w ciągu jedno- czy dwudniowej wycieczki na zrealizowanie założonego programu.

¹⁷ A. GRUSZECKI: *Bastionowe zamki...*, s. 232–237; IDEM: *Wyniki badań wału fortyfikacji bastionowej na zamku w Krzepicach*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1962, nr 3; J. FIDURA: *Zamki i inne warownie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*. Częstochowa 1990.

¹⁸ A. ANTONIEWICZ: *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej: geneza – funkcje – konteksty*. Kielce 1998.

Źródła i opracowania

Źródła opublikowane

Correspondance du Maréchal Davout (1801–1815). T. 1. Ed. Ch. MAZADE. Paris 1885.

NARONOWICZ-NARONSKI J.: *Budownictwo wojenne*. Wyd. J. NOWAKOWA. Warszawa 1957.

Opracowania

ACHMATOWICZ A.: *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*. „Studia Claromontana” 1987, T. 8.

ANTONIEWICZ A.: *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej: geneza – funkcje – konteksty*. Kielce 1998.

BOCHENEK R.: *Twierdza Jasna Góra*. Warszawa 1997.

BOGDANOWSKI J.: *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina po Westerplatte*. Kraków 1996.

BOGDANOWSKI J.: *Twierdza z r. 1932 w Dankowie koło Krzepic*. „Arsenał” 1958, nr 4.

DYBAŚ B.: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII w.* Toruń 1998.

DYBAŚ B.: *Problemy budowy i finansowania fortyfikacji stałych w Rzeczypospolitej w okresie wojen w połowie XVII wieku*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1993, z. 259.

FIDURA J.: *Zamki i inne warownie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*. Częstochowa 1990.

FRAŚ J.: *Obrona Jasnej Góry w 1655 r.* Częstochowa 1935.

GRUSZECKI A.: *Bastionowe zamki w Małopolsce*. Warszawa 1962.

GRUSZECKI A.: *Wyniki badań wału fortyfikacji bastionowej na zamku w Krzepicach*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1962, nr 3.

GUERQUIN B.: *Zamki w Polsce*. Warszawa 1978.

HOLEWIŃSKI M.: *Kasztelan Stanisław Warszycki i jego zamki bastionowe na pograniczu Korony i Śląska*. W: „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN O/Kraków”. T. 37. Kraków 1994.

Höpfner E.: *Der Krieg von 1806 und 1807*. T. 4. Berlin 1851.

HUBICKI R.: *Opis trzech zamków*. Warszawa 1958.

JANCZYKOWSKI J.: *Zamek w Pilicy. W: Zróżnicowania i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*. T. 2. Ojców 2004.

JANOWSKI T.: *Danków nad Liswartą*. Kraków 1999.

Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo krakowskie. Powiat olkuski. Oprac. K. KUTRZEBIANKA. Warszawa 1953.

KERSTEN A.: *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*. Warszawa 1975.

KONOPCZYŃSKI W.: *Konfederacja barska*. T. 2. Warszawa 1992.

ŁOBOCKI J.M.: *Problem fortyfikacji nowożytnej w praktyce urbanistycznej na ziemiach Polski historycznej od XVI wieku do XVIII*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966.

ŁUKASZEWICZ M.: *Armia księcia Józefa 1813*. Warszawa 1986.

MUZNEROWSKI S.: *Krzepice w przeszłości*. Włocławek 1914.

NAWROT D.: *Zdobycie twierdzy częstochowskiej i wybuch powstania na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*. W: *Częstochowskie Teki Historyczne*. Red. N. MORAWIEC, R.W. SZWED, M. TRĄBSKI. Częstochowa 2012.

PAWŁOWSKI B.: *Wojna polsko-austriacka 1809 r.* Warszawa 1999.

PILARCZYK Z.: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych w XVII wieku*. Poznań 1992.

PILARCZYK Z.: *Znaczenie obronne budowy sakralnych*. W: *Pax et bellum*. Red. K. OLEJNIK. Poznań 1993.

SIMON Z.: *Warownie i zamki starożytne na szlaku Danków–Częstochowa–Rabsztyn*. Częstochowa 1925.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. T. 5. Warszawa 1884.

STASZEWSKI J.: *Kaliski wysiłek zbrojny 1806–1813*. Kalisz 1931.

SZABŁOWSKI J.: *Powiat żywiecki*. Warszawa 1948.

SZCZYGIELSKI W.: *Kazimierz Pułaski. Polski słownik biograficzny*. T. 29. Warszawa–Kraków–Wrocław 1986.

ZINKOW J.: *Wyżyna Krakowska. Panorama turystyczna*. Warszawa 1983.